

W MOSEWIE przebywa polska delegacja rządowa na czele z wicepremierem PRL — Mieczysławem Jagielskim i Henrykiem Kisielewiczem, która na spotkaniach z przedstawicielami władz ZSRR omawia zagadnienia polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej.

OD POŁOWY listopada br. na Węgrzech zanotowano ponad 240 przypadków zachorowań na gripę.

ZE ŚWIATA

ZATRZYMANI jako zakładnicy przez zbuntowanych więźniów Trani, włoscy strażnicy więzienni zostali wzięci do niewoli przez policję w celu uwolnienia.

W SAJWADORZE w rejonie Chalatenango toczy się zacięta walka między 3-tygodniowym oddziałem partyzantów Frontu Wyzwolenia Narodowego a wojskami rządowymi.

MEKSYKAŃSCY geofizycy odkryli w swym kraju złoża uranu, oceniane na ok. 2.600 ton.

Z obrad Rady Ministrów

O zaopatrzeniu rynku i realizacji programów społecznych

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 29 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Czynnym punktem obrad było omówienie stanu przygotowań gospodarki narodowej do realizacji zadań 1981 r.

W obecnej sytuacji na plan pierwszy wysuwają się działania, zmierzające do trwałego przywrócenia normalnego rytmu produkcji, wydobycia surowców i funkcjonowania więzi kooperacyjnych jako niezbędnych warunków poprawy zaopatrzenia rynku i realizacji przyjętych programów społecznych. Postęp w tej dziedzinie decydować będzie o realizacji zadań eksportowych, warunkujących zdolności płatnicze i możliwości importowe kraju.

Plan na przyszły rok zakłada konieczność pełnego wykonania decyzji rządu, dotyczących zmniejszenia i porządkowania frontu inwestycyjnego oraz przekształcenia struktury (Dokończenie na str. 2)

Jan Józef Szczepański prezesem ZLP

Nie być instrumentem do doraźnego programowania

29 bm. kontynuował obrady XXI Zjazd Związku Literatów Polskich. Trwała dyskusja nad węzłowymi problemami nurtującymi życie kulturalne i literackie w Polsce.

Troska o najważniejsze sprawy kraju i narodu polskiego. Niepokój o stan polskiej kultury, a zwłaszcza książki, a zarazem nadzieja, jaką środowiska twórcze pokładają w zachodzących w

naszym kraju przemianach — oto atmosfera, w jakiej toczyły się dwudniowe obrady Zjazdu polskich pisarzy. Z trybuny zjazdowej padły niejednokrotnie słowa dyktowane gorąco i poczuciem krzywdy, doznanych niesprawiedliwości powodowanych złą wolą, arbitralnością i niekompetencją ludzi, których decyzje często przekreślały, ograniczały możliwości udziału w życiu kraju, zarówno jednostek, jak i całych grup twórczych. Dalo się wyraźnie odczuć przeświadczenie, że okres, w którym sprawy kultury zepchnięte były na margines, lekceważone lub nie dostrzegane, odchodzi w bezpowrotną przeszłość.

Jednym z nurtów wyznaczających treść i rangę pisarskiej debaty, były problemy roli i miejsca twórcy w społeczeństwie, jego osobistej, pełnej odpowiedzialności za własne dzieło. Mówił o tym m. in. Jan Józef Szczepański nawiązując do uchwały Pendlub, przyjętej później jako dokument własny UNESCO: pisarz, artysta czy nauowiec nie mogą być instrumentem służącym do doraźnego programowania postaw i opinii społeczeństwa. Bez jego autonomii nie istnieje twórcze myślenie, nie ma autentycznej sztuki, nie ma rzeczywistego postępu. Dlatego też swoboda wypowiedzi i prawo do głoszenia prawdy, która na równi z językiem jest twórczym artysty, to podstawowy kanon działalności pisarza.

Kultura w Polsce ma wszelkie dane, by stać się wielkim, istotnym czynnikiem życia narodowego, w znacznej mie-

rze rekompensującym wiele innych braków — powiedział m. in. Tadeusz Drewnowski. Oczywiście, nie traktowana, jak dotąd jako środek usypiający, lecz stanowiąca żywotny bodziec, preferująca wszystko, co najlepsze w tradycji i współczesności, tworząca nowe środowisko duchowe zwykłego człowieka. Jeśli uzyska odpowiednie warunki rozwoju — w niedługim czasie kultura stanie się taką siłą, jaka już była w dziejach Polski Ludowej.

(Dokończenie na str. 2)

Odmowa USA

Stany Zjednoczone odrzuciły w poniedziałek żądanie Iranu domagające się, by USA złożyły w depozycie 24 mld dolarów, co miałoby zagwarantować rozwiązanie sprawy zakładników amerykańskich. Rzecznik Departamentu Stanu, John Traftner dodał, że Iranowi powinno wystarczyć słowo prezydenta Jimmy'ego Cartera. Jak oświadczył, słowo prezydenta Stanów Zjednoczonych jest najwyższym autorytetem, jaki ten kraj może zaofiarować.

Skarby na dnie morza

Szczątki mongolskiej floty na dnie Morza Wschodniochińskiego

Fanujący w XIII wieku wielki chan Mongoli Kubilaj, wnuk twórcy imperium mongolskiego Czingis-Chana, należał do panów najwybitniejszych postaci w historii Dalekiego Wschodu. Odziedziczył po dziadku ogromne imperium i jego ambicją było je nadal powiększać. Chan organizował wojny nowe wyprawy wojenne do Japonii, Birmy, na Półwysep Indochiński. W 1279 roku podbił południowe Chiny i położył kres panowaniu chińskiej dynastii Sung. Państwem, które było swym konglomeratem różnych szczepów i narodowości, Kubilaj administrował nader rozważnie. Kontynuując politykę Czingis-Chana, pozostawił on swobodę wyznania, faworyzując nieco buddyzm. Zreformował kalendarz i już w 1285 roku rozpoczął emisję papierowego pieniądza. To właśnie za jego panowania Chiny odwiedził Marco Polo. W podbitych Chinach Kubilaj proklamował mongolską dynastię Yuan.

W latach 1274 i 1281 Chan przedsięwziął dwie pechowe próby morskiej inwazji na Japonię. W obu przypadkach sprawcami klęski Kubilaja były dość częste w tych stronach tajfuny. Wzięci pod uwagę Japończycy nadal, zbawieniem szermom miano „boskiego wiatru” — po japońsku „kamikaze”. W czasie drugiej wyprawy większość okrętów spoczęła na morskim dnie, do materijalnych porów powróciły jedynie nie-dobitki. Morze Wschodniochińskie do dziś strzeże pamiętek o tej nieudanej wyprawie.

Ostatnio pojawiła się nadzieja na wydarcie morzu części jego tajemnic. Od pewnego czasu, w jednej z zatok na południowym brzegu wyspy Kjusiu, rybacy zaczęli znajdować w swych sie-

Przemówienie noworoczne H. Jabłońskiego

W dniu 31 grudnia 1980 roku o godzinie 20.00 przed kamerami Telewizji Polskiej oraz mikrofonami Polskiego Radia przemówienie noworoczne wygłosi przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — HENRYK JABŁOŃSKI.

Szczecińscy celnicy udaremnili przewóz heroiny wartości 1 mln dol.

Pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego udaremnili próbę nielegalnego przewozu przez nasz kraj ładunku heroiny o wadze 1 kg, wartości ok. miliona dolarów. Znalaziono ją ukrytą w podwójnym dniu walizki znajdującej się w bagażach obywatela hinduskiego Sigh Rsham, przejeżdżającego tranzytem przez terytorium Polski z Turcji do Szwecji.



Kim Novak wystąpi w filmie „Pamiętnik zbrodni” według powieści Agaty Christie jako aktorka grająca rolę królowej Elżbiety (Maria — królowa Szkocji będzie Elizabeth Taylor) W filmie wystąpi Angela Lansbury jako nieoceniony amator-detektyw, panie Jane Marple, a także Tony Curtis, Rock Hudson i Geraldine Chaplin. CAF — UPI

Jutro „ECHO” na Nowy Rok!

Jutro ukaże się sylwestrowo-noworoczny numer „Echa”. Z objętości 10 stron polecamy m. in.:

- ◆ rozmowę z członkiem państwowej Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej o tym, co już zrobiono;
 - ◆ refleksje wspierające tezę, że bez Grudnia nie byłoby Sierpnia;
 - ◆ garść życzeń noworocznych od różnych ludzi;
 - ◆ rzecz o kobietach, które idą przez życie samotnie;
 - ◆ „A to Polska właśnie...” — obszerny, rozrzucony po całym numerze zapis tego niezwykłego roku, 1980!
- A wszystko za złotówkę.

Matuzalem żył 969 lat...

W dwudziestym pierwszym wieku sto lat regułą?

Problem maksymalnego przedłużenia okresu życia człowieka nurtował ludzkość od samego zarania jej dziejów. Dopiero od niedawna jednak zajęło się tym problemem, w sposób naukowy, powstała nawet specjalna dyscyplina naukowa — gerontologia, zajmująca się zagadnieniami starzenia się organizmu ludzkiego.

Surowe kary dla benzynowego gangu

W Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu zakończył się trwający 18 miesięcy — proces przeliczko 31 uczestników gangu benzynowego. Głównymi oskarżonymi byli: Wiesław Donda — agent jednej z wrocławskich stacji paliw „Polmozytu” oraz czterech jego współpracowników.

Na ławie oskarżonych zasiadli także kierowcy z niektórych przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych z całego kraju oraz przyjacielka Wiesława Dondy — Maria Czerwńska. Zagarnęli oni łączne wielomilionowe kwoty, posługując się „lewymi” rachunkami, poświadczającymi rzekome zakupy benzyny w teście stacji. Kierowcy przywłaszczali pieniądze przeznaczone na ten cel przez ich zakłady, a przewłaszczane paliwo odprowadzali później właścicielom samochodów prywatnych. Agent i jego współpracownicy otrzymywali wysokie łapówki.

Wyrokiem sądu Wiesław Donda skazany został na 12 lat pozbawienia wolności 700 tys. złotych grzywny, prezydent mienia w całości. Pracownicy stacji Jerzy Rzemek, Zdzisław Ciężka, Leszek Kochański i Jerzy Sikowski otrzymali wyroki pozbawienia wolności na okres od 2 do 5 lat, wysokie grzywny i konfiskatę mienia. Przyjacielkę agenta skazano na 4 lata konfiskatę majątku, w tym m. in. kieszonki PKO z milionowym wkładem.

Jeden z kierowców — Władysław Strzelecki skazany został na 8 lat pozbawienia wolności, a pozostałych 24 oskarżonych otrzymało karę pozbawienia wolności w zawieszeniu i wysokie grzywny.

W przeszłości odnajdujemy wiele rzeczywistych lub hipotetycznych przykładów niezwykle długowieczności. Np. według Biblii Matuzalem żył 969 lat. Z przykładów nieco świeższych, Węgier Zoltan Petrazs miał żyć 136 lat (1583—1724). Anglik Thomas Parr liczył podobno w momencie śmierci 152 lata (1483—1635), a Duńczyk Christian Drakenberg przeżył 146 lat (1626—1772). Przykłady długowieczności notujemy również obecnie — w radzieckiej Gruzji.

Jak widać choćby z tych przykładów, długowieczność jest wciąż jednak rzadkim zjawiskiem. Chodzi natomiast o to, aby stała się regułą.

Znany w radzieckiej demografii prof. Boris Urianis wskazuje, że nauka powinna ustalić „górną pulap” długości ludzkiego życia. W przeszłości wypowiadano na ten temat różne poglądy. Szwajcarski uczonec-naturalista Paracelsus (1493—1541) twierdził, że naturalna długość życia powinna wynosić nie mniej i nie więcej niż 600 lat. Niemiec Christoph Hufeland (1763—1836) sądził, że człowiek powinien żyć najdłużej 200 lat, natomiast rosyjski mikrobiolog Ilija Miecznikow (1845—1916) ustalił tę granicę na poziomie 150—160 lat.

Zdaniem prof. Urianisa przeciętny okres życia organizmu ludzkiego wynosi ok. 90 lat. Aby osiągnąć ten pulap proponuje on skoncentrowanie wysiłków na wyeliminowaniu przypadków śmierci z powodu obrażeń, często zdarzających się w podwyższym wieku oraz tzw. przedwczesnego starzenia się. Celem całej strategii proponowanej przez prof. Urianisa jest zapewnienie tego, aby fizyczne starzenie się organizmu przebiegało zgodnie z genetycznymi możliwościami człowieka. Dotychczas proces ten przebiegał szybciej niż wypoczywanie się zasobów genetycznych i dlatego żyjemy krócej niż moglibyśmy.

Aukcja w Zakopanem

Związek Polskich Artystów Plastyków, Stowarzyszenie Twórców Ludowych, Biuro Wystaw Artystycznych i Klub Kolekcjonerów zorganizowali w Zakopanem aukcję dzieł sztuki na rzecz NSZZ „Solidarność”. 2-godzinna aukcja dała 133.200 zł. W czasie aukcji przygrywali „Skaldowie”. (al)

Smutny rekord Los Angeles

Wśród największych miast amerykańskich okręg Los Angeles nadal cieszy się smutną sławą rekordzisty pod względem liczby zabójstw. W tym roku zarejestrowano tu już 2300 takich przestępstw, tj. największą liczbę w całej historii tej wielkiej aglomeracji.



Taki oto uniwersalny znak, mający zastosowanie i w domu i w międzynarodowej polityce, udało nam się sfotografować (dodajemy dla dociekliwych, że przy użyciu naciągarki).

Fot. JADWIGA RUBIS

Nie być instrumentem do doraźnego programowania

(Dokończenie ze str. 1)

Zjazd literatów polskich tradycyjnie stanowi forum dyskusji o sprawach publicznych, więc w szerokim rozumieniu politycznym — stwierdził Lech Radkowski — wynika to z istoty i charakteru literatury, w każdym razie wielkiej jej części i z całą siłą odnosi się do literatury polskiej. Teraz mamy znacznie więcej do powiedzenia, wywieramy nacisk na wpływ, tym samym ponosimy odpowiedzialność i niejako natychmiastową odpowiedzialność za nasze stanowisko. Słowa nasze i czyny powinny cechować odwagę mówienia i rozważa. Także odwaga omówienia społeczeństwu nieprzejmionej prawdy o nim. Możemy bowiem wiele wygrać z tego, o czym ledwie marzyliśmy jeszcze 5 miesięcy wstecz, ale możemy też wiele przegrać. My, literaci, żyjemy w środku narodu, jesteśmy w nim i z nim...

— Tożsamość narodowa Polaków jest ściśle związana z obecnością piśmiennictwa literackiego w świadomości mas — stwierdził m. in. Andrzej Szczypiorski. — Chcemy brać na siebie odpowiedzialność za kulturę duchową narodu. Mamy prawo i obowiązek podjąć to brzemie...

Treścią wielu wystąpień były sprawy związane z życiem społeczności pisarskiej, roli i autorytetu Związku Literatów Polskich. Tej właśnie sprawie poświęcił końcową część swojej wypowiedzi Janusz Krasiński, mówiąc m. in.: siła Związku Literatów zawsze tkwiła w jego jedności.



„KORDIAN”

Kiedy na Polskę i Polaków przychodzi chwila ciężkie lub przynajmniej ciężkie do zrozumienia, zwykle odwołujemy się wtedy do wielkich dzieł romantycznych, aby poprzez ich wartość pocieszyć się, zrozumieć, wytłumaczyć sobie to, co się koło nas dzieje.

Takim też chyba był zamiar Gustawa Holoubka, gdy tworzył swojego telewizyjnego „Kordiana”. Czy osiągnął zamierzony cel? Chyba nie. Ale na pewno zrobił piękne przedstawienie. Szczególnie spodobała mi się analiza tekstu dramatu, określonego znaczenie ale z pięknie i logicznie zarysowanymi wątkami myślowymi.

W tym „Kordianie” ujawniło się to, co zwykle zaciera się w teatralnych reprezentacjach: To, że ten z pozoru rozbudowany i skomplikowany, wieloosobowy dramat jest w istocie lirycznym monologiem wewnętrznym bohatera, że dzieje się w przeważającej części w jego imaginacji. Stąd czystość i słuszność okrojonej tekstu przypłacone odświeżeniem tajemnicy utworu: Jego niedramatycznością. Jedyną wielką sceną prawdziwie teatralną jest wtręt (a zarazem kontrast ideowy) w ten wielki sen Kordiana — rozmowa cara z bratem. To wspaniała scena, jedna z większych w polskim teatrze i z imponującym rozmachem zagrana przez Zapisiewicza i Fronczewskiego.

Marek Kondrat jako Kordian chyba jednak wypadł gorzej. Zwalony jemu na głowę cały dramat przytłoczył go, pozbawił możliwości analizy, unieruchomił aktorsko, skłonił do krzyku raczej niż do myśli.

Całość rozegrana w pięknej przestrzeni Mariusza Chwedezuka i dobrą w intencji i funkcji, gorszą w realizacji muzyką Jerzego Satanowskiego. (masz)

Juliusz Słowacki „Kordian”. Reżyseria — Gustaw Holoubek. Scenografia — Mariusz Chwedezuka, muzyka — Jerzy Satanowski. Wystąpili: Anna Dymna, Gustaw Holoubek, Marek Kondrat, Piotr Fronczewski, Zbigniew Zapisiewicz, Wiesław Drzewicz, Andrzej Szalawski, Antoni Pszoniak i inni.

Po tragedii dzieci na zboczach Pilska

Informowaliśmy już o tragedii, jaka rozegrała się w minioną sobotę i niedzielę na zboczach Pilska. Wstrząsająca ona opinia społeczna. Skandaliczna wręcz lekomyślność organizatorów tragicznej w skutkach wycieczki, w której wyniku śmierć poniosło trzech uczniów — młodych sportowców, a kilkanaście odniosło odmrożenia, jest jeszcze jednym alarmującym sygnałem o lekceważeniu przepisów Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz zaleceń GOR w sprawie organizacji wycieczek szkolnych i młodzieżowych zgrupowań sportowych w górach.

29 bm. Prokuratura Rejonowa w Żywcu wszczęła śledztwo w sprawie tragicznego wypadku śmierci trzech uczniów kaliskich szkół na zboczach Pilska, dokonując wstępnych przesłuchań w charakterze świadków współorganizatorów zimowiska — obozu sportowego w Korbiewicach.

Intensyfikacja prac śledczych nastąpi z chwilą przekazania Prokuraturze w Żywcu zatrzymanego przez władze prokuratorskie CSRS kierownika obozu i trenera — Krzysztofa Kisiela, który doznał poważnych odmrożeń w czasie tragicznej wycieczki na Pilsko.

Z KRAJU

Wczoraj w Poznaniu odbyły się główne uroczystości upamiętniające 62. rocznicę Powstania Wielkopolskiego.

PODZAS plenarnych obrad KW PZPR w Katowicach, w których uczestniczył m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, omówiono główne problemy życia społeczno-gospodarczego oraz zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w okresie przed IX Zjazdem PZPR.

NOwym rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi został doc. dr Roman Wajdowski.

W STOCZNI Gdyniejskiej im. Komuny Paryskiej trwają prace przygotowawcze do wypompowywania wody z masowca, który podczas ostatniego sztormu został staranowany i zatopiony przez zerwany z cum „samochodowiec” Ro-Ro. Według wstępnych obliczeń straty, jakie wywołał dryfujący „samochodowiec”, sięgają setek milionów złotych.

W DNIACH 2-5 stycznia 1981 roku przeprowadzony zostanie spis pogłowia zwierząt gospodarskich.

Stanisław Stefański prezesem Zarządu Okręgu ZNP

Niezbędna jest jedność w działaniu dla dobra młodzieży i szkoły

Z udziałem ponad 100 delegatów, reprezentantów branżowego środowiska pedagogów i pracowników oświaty odbyła się wczoraj w Krakowie Wojewódzka Konferencja Wyborcza, w której uczestniczył wiceprezes ZG ZNP Michał Langowski.

Wychowanie młodego pokolenia stanowiło w naszym ustroju zawsze przedmiot najsłabszej troski, a w okresie dokonującej się odnowy, nabiera szczególnej rangi. Te problemy i nadzwyczajne wartości znalazły swój wyraz w kilkugodzinnej dyskusji. Podkreślono w niej zarówno chlubne tradycje nauczycielskiego zawodu, jak i ogrom zadań i odpowiedzialności za wychowanie

młodzieży. Jako podstawowe kierunki dalszej działalności uznano stworzenie szerszej płaszczyzny współpracy ze wszystkimi środowiskami i organizacjami społecznymi, poprawę warunków nauczania i zapożyczenia w pomocy naukowej oraz rozwój bazy oświatowej odpowiadającej faktycznym potrzebom i procesom dydaktyczno-wychowawczym.

Ostre krytyce poddano dotychczasowy system remontów szkół, brak niezbędnych materiałów i zaplecza remontowego, wyspecjalizowanych ekip oraz sprawnej organizacji robót. Zaprezentowano również przeciwko tworzeniu „na siłę” gminnych szkół zbiorczych tam, gdzie brak jest odpowiedniej bazy i warunków nauczania.

Zabierając głos w dyskusji wicekurator Zofia Popis przedstawiła delegatom stan realizacji postulatów nauczycielskich oraz zaawansowania reformy szkolnej, która — jak już wiadomo — nie będzie miała charakteru zmian strukturalnych, lecz programowych.

W toku przeprowadzonych wyborów nowym prezesem Zarządu Okręgu ZNP został Stanisław Stefański, długoletni peda-

gog i działacz związkowy z Nowej Huty. Konferencja dokonała również wyboru 41-osobowego Zarządu Okręgu ZNP, w którego skład weszli także pracownicy administracji szkolnej emeryci.

A oto, co w przerwie obrad powiadział nam nowy wybrany prezes Stanisław Stefański:

— Czeka nas teraz wiele pracy. Zacząć trzeba od uporządkowania pilnych spraw organizacyjnych, usprawnienia kulejącej informacji wewnętrznej i zewnętrznej, przygotowania sensownego programu działania. Uważam, że najważniejszym naszym zadaniem jest obecnie poprawa warunków pracy wszystkich nauczycieli i zapewnienie dobrej, koleżeńskiej atmosfery. Jestem za jednością działania całego środowiska, za ściłą, codzienną współpracą z NSZZ „Solidarność”, bez podziałów na my i wy, w imię nadrzędnej wartości, jaką jest dobro naszej młodzieży i polskiej szkoły. (a2)

Kronika wypadków

W Krakowie wydarzył się wczoraj 4 wypadki drogowe, w których 4 osoby doznały obrażeń ciała. Służba Ruchu MO interweniowała w 7 kolizjach.

O zaopatrzeniu rynku i realizacji programów społecznych

(Dokończenie ze str. 1)

produkcji na rzecz rynku, rolnictwa, gospodarki żywnościowej i eksportu.

Trudne zadania oczekują rolnictwo. Powinno ono nadrobić zaległości z jesieni i w pełni przygotować się do wiosennej akcji siewnej. Ministerstwa zostały zobowiązane do zwiększenia dla rolnictwa dostaw środków produkcji, zwłaszcza nawozów sztucznych, środków ochrony roślin i części zamiennych do maszyn.

Realizacja zadań 1981 r. zależy zarówno od usprawnienia zarządzania, jak i od aktywności załóg. Dlatego zobowiązano administrację gospodarczą do szybkiego zaznajomienia załóg z zadaniami przypadającymi na ich zakłady pracy.

Od nowego roku wchodzi w życie zmiany w systemie opracowywania planów oraz funkcjonowania przedsiębiorstw. Zlikwidowanie wielu wskazy-

ków dyrektywnych i zwiększenie uprawnień zakładów powinno przyczynić się do szybszego usuwania trudności i lepszego wykorzystania istniejącego potencjału produkcyjnego dla celów społecznych.

W dyskusji podkreślano, że w nowym roku nastąpi dalsze skrócenie czasu pracy. Kierownictwa zakładów i załogi powinny przeciwdziałać niebezpieczeństwu spadku produkcji poprzez poprawę organizacji i lepsze wykorzystanie czasu pracy.

Plan roku 1981 będzie pierwszym etapem 3-letniego programu stabilizacji gospodarki. Jego założenia i zapewnienie pełnej realizacji zadań będzie doniosłe znaczenie dla skutecznego rozwiązywania istniejących trudności społeczno-gospodarczych. Dlatego rząd liczy na inicjatywę i odpowiedzialność załóg w dążeniu do wykorzystania istniejących możliwości produkcyjnych w interesie wszystkich ludzi pracy.

Rada Ministrów zapoznała się także z propozycjami rozwiązywania szeregu problemów społecznych.

Z. Lutrosiński przewodniczącym Rady Narodowej Zakopanego

Jest takie miejsce w Polsce w czepku urodzone. Brzydkie to, niezgrabne, do żadnego przyzwoitego miasta nie podobne a przyjaciół ma wszędzie. Ludziska tam mieszkają dokuczliwi i często chytliwi ale jakoś wszyscy im pomagają.

Rok 1980, ten południowy kącik Polski (wicie już, że to Zakopane i gmina tatrzańska) zamknął uroczystą sesję Rady Narodowej. W czasie tego spotkania, Instytut Historii UW przekazał uroczyste rękopis monografii „Zakopanego wladzom miasta”.

Następnie przedstawiono nową uchwałę Rady Ministrów nr 138/80 z 11 grudnia o rozwoju Zakopanego i gminy tatrzańskiej.

Wykonanie 10-letniego programu rozwoju będzie miało na oku już nowy przewodniczący Rady Narodowej Zakopanego i gminy tatrzańskiej Z. Lutrosiński (działacz kulturalny, niegdyś burmistrz Zakopanego) wybrany przez radnych w tajnym głosowaniu właśnie wczoraj. (a1)

Prom kosmiczny przed pierwszym lotem

WASZYNGTON
Biuro Prasowe Agencji NASA podało do wiadomości, że tzw. prom kosmiczny, a więc pierwszy pojazd amerykański, który ma zostać wprowadzony na orbitę, a następnie powrócić na Ziemię, został w poniedziałek ustawiony na wyrzutni na przylądku Canaveral na Florydzie. Dziś, rozpoczyna się próba silników pojazdu i rakiety nośnej. Jeśli operacja ustawiania i próby silników rakietyowych wypadną pomyślnie, w marcu lub w kwietniu „prom kosmiczny” odbędzie pierwszą podróż na orbitę wokół Ziemi i z powrotem.

Cały program „promu” jest już opóźniony o około 3 lata, co spowodowało, że NASA stała się obiektem ostrej krytyki ze strony Kongresu, administracji i prasy. Dalsza i zgodna z planami realizacja programu „promu” stoi jednak pod znakiem zapytania, jako że przyszła administracja Reagana a góry zpowiada, że ma zamiar dokonać cięć w budżecie agencji astronautycznej.

S. t. p.

Józef Pastuszka

nasz najukochańszy Ojciec, Brat i Szwagier, szlachetny i dobrego serca Człowiek, były pracownik Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego, odszedł od nas na zawsze dnia 20 grudnia 1980 r., w wieku 71 lat.

Msza św. żałobna i odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek 2 stycznia 1981 r., o godz. 16, na cmentarzu w Krakowie-Batowicach. Pogrzebiu w żałobie i smutku

CÓRKA i RODZINA

O prenumeracie prasy

Ministerstwo Łączności i RSW „Prasa — Książka — Ruch” informuje, że z dniem 1 stycznia 1981 r. realizacja zaprenumerowanej na pocztę prasy odbywać się będzie na następujących zasadach:

Abonenci zaprenumerowanych na 1981 r. dzienników będą je odbierać w I kwartale 1981 r. w niektórych uzgodnionych ze sprzedawcami punktach sprzedaży detalicznej „Ruch”.

Natomiast czasopisma (tygodniki, miesięczniki itp.) będą wydawane prenumeratorem w placówkach pocztowo-telekomunikacyjnych względnie w innych punktach w zależności od warunków lokalowych.

Informacje o miejscu, w którym abonent będzie odbierał zaprenumerowaną prasę

Goście z Bolonii w Krakowie

Wczoraj, wiceprezydent Andrzej Zmuda przyjął przebywających w Krakowie radnych miasta Bolonii, członków Włoskiej Partii Komunistycznej, Towarzystwa Włosko-Polskiego z Bolonii.

Goście przedstawili propozycje współpracy, która najogólniej zakłada wymianę młodzieżowych zespołów jazzowych, futbolowych oraz regionalnych.

Szczątki mongolskiej floty

(Dokończenie ze str. 1)

skie towarzystwo Nippon Marine Development CO podało do wiadomości, iż odnalazło wrak XVII-wiecznego portugalskiego galeonu, zidentyfikowanego jako 600-tonowy „Madre de Deus”. Okręt ten zatonił w 1609 roku w wyniku starcia z flotą japońską. Panuje opinia, iż wioził on wielki ładunek złota i srebra. Nieco wcześniej firma zajmująca się penetrowaniem wraków wyłoniła ogromnej wartości platynowe sztabki, które niegdyś przewoził rosyjski krążownik „Admirał Nachimow”, zatopiony przez Japończyków w bitwie pod Cuszimą, w 1905 roku.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków przeprasz za przerwy w dostawie energii elektrycznej w godz. 7.30-13.30:

— od 5 do 31 stycznia — w miejscowości Wola Zachariaszowska, Boleń, Bosutów
— od 5 do 16 stycznia w Białym Kościele
— 6 stycznia na os. Krowodrza bl. 3, 5, 7, 11, 13
— 7 stycznia przy ul. Kraszewskiego 7-29, 14-32, Filareckiej 11-25, 2-24, Salwatorskiej 1-32, 2-16, Fałata 13, 13a

Blizszych informacji udzieli Rejon Energetyczny Nr 4 „Krowodrza”, tel. 170-44, wewn. 354, K-8842

Budowlani „do tyłu” z inwestycjami w Krakowie

Czy musiało nam przepaść pół miliarda złotych?

Tegoroczny plan inwestycji centralnych nie załamał się tak jak terenowy, zwłaszcza budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące. Niemniej wiele robót jest opóźnionych i nie będzie wykonanych.

W portfelu zleceń na 1980 r. mieli inwestorzy z siedzibami w Krakowie nakłady sięgające 5,085 mln zł, z czego w ciągu 11 miesięcy wykonali inwestycje o wartości 3,055 mln zł, tj. 60 proc. rocznego planu. Wynik ten oczywiście nie zadowala. Dotyczy prac prowadzonych zarówno w naszym mieście i regionie, jak też poza jego granicami. Gdy zaś chodzi o sam Kraków i region krakowski, to z tych nakładów przypadało tutaj 2,5 mld zł. W 11 miesiącach wykorzystano 1,732 mln zł. Bilansując osobno te dokonania trzeba podkreślić, że efekt w Krakowie i Krakowskim jest lepszy: wynosi 69,4 proc. wykonania tegorocznego planu. Tak więc w naszym mieście i województwie przepadała w tym roku nie wykorzystane nakłady sięgające ponad pół miliarda złotych!

Największe niedobory w stosunku do powierzonych i przyjętych zadań, gdyż wynoszące ok. 170 mln zł ma ZBP „Budostal”, następnie ZBP „Poludnie” — ok. 120 mln zł i „Bu-

depol” ok. 100 mln zł. Pozostałe sumy rozkładają się na innych inwestorów i wykonawców.

„Budostalowy” zadłużył się w stosunku do planu przede wszystkim w Kombinacie HIL, a także przy realizacji tak ważnych dla krakowskiego ośrodka nauki obiektów jak Instytut Pojazdów Szynowych i Instytut Silników Spalinowych Politechniki Krakowskiej.

Podobnie na placach budownictwa szkół wyższych zadłużone jest ZBP „Południe”, gdzie nie wykorzystano 13 mln zł. Ogromne znaczenie ma dla Krakowa zahamowanie rosnącego deficytu wody, a właśnie przy budowie zbiornika wodnego w Dobczycach przypadło w tym roku 50 mln zł. Należy podkreślić, że generalny wykonawca „Energo”, mimo rozlicznych trudności, zrealizował swe zadania z nadwyżką, natomiast „do tyłu” są podwykonawcy, którzy nie nadążyli ze swymi robotami. Wielkie też znaczenie, przede wszystkim dla ogrzania miasta, ma przekształcenie górnej Wisły w szlak transportowy Śląskiego węgla do naszych ciepłowni. A tymczasem na koncie przedsiębiorstw ZBP „Południe” figuruje przepadek w tym roku 33 mln zł przy budowie stopnia wodnego „Kościuszkę”.

Niestety, rejestr braków do planu bynajmniej na tym się nie kończy. Mamy wielkie niedostatków w sklepach chemicznych i to także wynikające z niedoboru w kraju mocy produkcyjnych garbarń. Toteż szczególnie niepokojące napawia opóźnienia przy budowie nowej garbarni w Niepolomicach. Wiadomo też — sięgając znowu do innej branży — jak ogromne znaczenie ma dla nas energetyka i jak ciężka jest jej sytuacja. W takich okolicznościach opóźnienie realizacji zaplecza dla Zakładu Energetycznego Kraków jest szczególnie alarmujące. Nie można też pominąć milczeniem opóźnień przy budowie, jednym z nielicznych w kraju, a zlokalizowanych na naszym terenie, w Klaju, Zakładów Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych. Też zakład bowiem, ułowił nas od rosnących hałd z różnych odpadów opakowań, przy obciążeniu od konieczności produkcji z nowych surowców, a przetwarzaniu tego, co dziś się marnuje.

Kilka słów o „Budopolu”. Niewykonanie planu dotknęło szczególnie hotele asystenckie AWF i Hotel Kongresowy, gdzie w tym roku nie udało się zainwestować 40 mln zł. Nie można winą obarczać tylko „Budopolu”, gdyż na placu budowy obiektów AWF zabrakło do montażu prefabrykatów, a przy budowie Hotelu Kongresowego dostaw szkła i aluminiowej stolarki z importu.

Z podobnymi trudnościami materiałowymi, a także sprzętowymi i transportowymi borykały się inne zjeżdżalnie wraz z podległymi im przedsiębiorstwami wykonawczymi. Czy wszystkie jednak zostało dopełnione, co leżało w ich możliwościach i czy cała utrata w tym roku pół miliarda złotych wynikała z przyczyn obiektywnych? Pozostawmy to pytanie bez odpowiedzi. (bp)

Prawo i Ty

Czekanie na nagrodę

Mimo iż już prawie rok obowiązuje przepisy o nagrodach jubileuszowych — praktyka obliczania czasokresów zatrudnienia, uprawniających do takich gratyfikacji jest różna i często nasuwa wątpliwości.

Czy każde więc dawniejsze zatrudnienie powinno być wliczone do czasokresów, uzasadniających przyznanie nagrody? Nie, nie każde. Wlicza się tu bowiem tylko te okresy pracy (bez względu na przerwę w zatrudnieniu) w ujętych w przepisach, w których przepisy o nagrodach obowiązywały, gdy pracownik był tam zatrudniony (dotyczy to również zakładów już nie istniejących — w razie wątpliwości stosuje się analogię). Zasady przyznawania nagród w istniejących obecnie, podobnych zakładach.

A czy wlicza się lata zatrudnienia u prywatnego pracodawcy? Tylko wtedy, jeżeli ta prywatna placówka została upaństwowiona lub przejęta przez upoważniony zakład pracy — w którym stosowano wypłacanie nagród jubileuszowych. Nieco inaczej regulowana jest sprawa uprawnień do nagród dla osób, które były zatrudnione — po wyzwoleniu — w organizacjach społecznych lub politycznych. Czasokresy pracy wlicza się tu bez względu na to, czy w tych organizacjach obowiązywały przepisy o nagrodach czy też nie.

Natomiast — co ważne: nie



Niewiele jest zawodów, w których by się nie sprawdzili nasze panie. Pełnią obowiązki zaręczowane jeszcze do niedawna wyłącznie dla panów, ciesząc się uznaniem przełożonych i współpracowników. Michalina Knych sprawuje nadzór nad 500 hektarami lasu. Jest podlesniczym w leśnictwie Jawornik, w województwie tarnowskim.

Do jej obowiązków należy m. in. kierowanie zalesieniami i pracami pielęgnacyjnymi, a także ochrona lasu oraz nadzór nad pozyskiwaniem i wywózką drewna. W zawodzie leśnika pracuje już ponad 27 lat.

CAF — LOKAJ

Frans Emil Sillanpää. Na bożna nędza. Tłum. C. Le-wandowska. PIW. Str. 218. Cena 40.— Opowieść o życiu i śmierci prostego człowieka w Finlandii. Liviu Rebreanu. Las wisielec. Tłum. S. Błk. PIW. Str. 310. Cena 50.— Powieść rumuńskiego pisarza. Gabinet figur woskowych. Praca zbiorowa. Tłum. W. Późn. Str. 305. Cena 42.— Opowieści niesamowite, m. in. Franca Kafki, Bertolta Brechta, Franca Werfla, Leif Panduro. Okna. Tłum. M. Krzysztofiak. W. Późn. Str. 161. Cena 26.— Powieść duńskiego autora. Angelo Solmi. Tragiczne wody. Tłum. H. Kralowa. PIW. Str. 188. Cena 30.— Historia 16 głośnych katastrof morskich z ostatnich 150 lat.

Nowości wydawnicze

Jerzy Andrzejewski. Trzy opowieści. PIW. Str. 376. Cena 45.— Tom zawiera powieści: Cienność i kryja, ziemia, Bramy raju, Idzie skazaniec po gościach. Karol Obidniak. Jak zostać generałem. W. Późn. Str. 209. Cena 21.— Powieść wojenna-przygodowa z lat 1939—1947. Ryszard Dominik. Tenegera 3 wzywa SOS. W. Późn. Str. 167. Cena 25.— Powieść fantastyczno-naukowa. Jan Szurek. Kształtowanie zainteresowań uczniów zawodami rolniczymi. WSP. Str. 154. Cena 23.— Ryszard Engelking, Karol Sieklucki. Geometria i topologia. Cz. II. Topologia. PWN. Str. 386. Cena 64.— Karpacz. Szlarska Poręba. PPWK. Cena 12.— Planu turystyczne. Puszcza Białowieża. PPWK. Cena 12.— Mapa turystyczna. Zamki w Polsce. PPWK. Cena 25.— Mapa.

pocztynion
echna

Cztery i sześć

M. M. Telewizor, który kupiłam w lipcu br., zepsuł się po kilku godzinach użytkowania. Fiec kolejących napraw nie dało oczekiwanego efektu. Czy w ramach gwarancji producenta mogę zażądać wymiany telewizora na inny?

Klientowi przysługuje prawo do wymiany aparatu, jeśli po dokonaniu kolejnych napraw gwarancyjnych nadal występuje wady uniemożliwiające prawidłowy odbiór programu. Liczba napraw uprawniających do wymiany wynosi: cztery (dot. telewizorów z ekranem do odbioru czarno-białego) oraz sześć w przypadku aparatów kolorowych. (zb)

Nie dolicza się

St. M. Od 1970 roku jestem na rencie inwalidzkiej. Obecnie — przechodzę na emeryturę. Czy ZUS słusznie obliczył mi według zarobków branych pod uwagę przy staraniach o rentę? Dlaczego nie uwzględnił moich zarobków (2000 zł miesięcznie), jakie osiągałem pracując na pół etatu, jako rencisty?

Doliczanie takich zarobków do zarobków stanowiących podstawę wymiaru renty nie jest stosowane. ZUS postąpił zgodnie z przepisami. (mar)

Tylko, gdy mieszka

Józef W. Mieszkam sam w lokalu kwaterunkowym — pokój z kuchnią. Czy w razie mojej śmierci syn, który w związku z pracą mieszka na stałe w innym mieście, otrzyma po mnie mieszkanie?

Po śmierci najemcy w stosunek do lokalu wstępuje tylko te bliskie osoby najemcy, które z nim razem zamieszkiwały w lokalu. Jeżeli syn Pana zamieszkuje na stałe osobno i to w innym mieście — warunków tego nie spełnia. (JP)

Podwyższony...

A. G. Mąż mój uczy się i pracuje z wynagrodzeniem 2000 zł. Ja mam 2200 zł. Jaki zasiłek na dziecko nam przysługuje, zwykły czy podwyższony?

Do 1400 zł miesięcznie na członka rodziny przysługuje zasiłek podwyższony, powyżej 1400 zł — zwykły. Jeśli państwo w sumie osiągać miesięcznie 4200 (czyli akurat 1400 zł na głowę) przysługuje Wam zasiłek podwyższony. (mar)

Zależy od rachunku

B. Z. Na pocztę zażądano ode mnie 30 zł tytułem kary za zwłokę w uiszczeniu opłaty telefonicznej. Czy nie za dużo?

Kary za przekroczenie terminu wynoszą obecnie 10 zł za rachunek do 200 zł; 50 zł za rachunek od 200 do 1000 zł. Na marginesie: Rachunki telefoniczne należy regulować w ciągu 7 dni od daty ich otrzymania — najpóźniej do ostatniego dnia miesiąca, za który został wystawiony. (zb)

Wykaz w ZUS

Czytelniczka. Chciałabym zapoznać się z wykazem chorób uznanych jako zawodowe. Gdzie ew. mogłabym taki wykaz uzyskać do wglądu?

Radzimy Pani skontaktować się z ZUS-em. Wydz. Przynawiania Rent. Kraków, Podziachów 27. (mar)

Harcerskie specjalności

D. R. Czy ktoś w Krakowie organizuje kursy w zakresie harcerskich specjalności?

Kursy takie organizuje Inspektorat Specjalności Obronnych ZHP. Informację udziela instruktorzy ISO ul. Karłowicza, I piętro we wtorek w godz. 17—20, tel. 393-01. (ms)

Strzelectwo...

D. R. Kto prowadzi sekcje strzelania dla pań?

Sekcje strzelania dla pań prowadzi Ognisko TKKF „Wieczysta-Ugorek”. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie oprócz sobót w godz. 18—20 ul. Ugorek 1, lub telefonicznie pod nr 178-08.

Humor sądowy

(Fragmenty autentycznych pism, nadsyłanych do krakowskich sądów)

„Powódka podejrzewa mnie o zdrady małżeńskie, ale jej podejrzewania są, niestety, bezpodstawne...”

„Podejrzanego Paula W. widziałem stojącego przed domem, nie mogłem się jednak z tym ostatnim porozumieć, ponieważ był w stanie niezwykle nietrzeźwym...”

„Nie rozumiem, jak świadek Jan R. mógł zeznać, że nie jest bliski dla pozwanej Zofii K., skoro przynajmniej dwa razy na tydzień nocuje z nią...”

„Oskarżony, gdy zobaczył oskarżyciela prywatnego pozostającego obłąkaniem, używając słów niedyskretynnych...”

„Świadek zeznaje: pozwaną twierdzi, że powódka jest osobą o lekkich zrywach i że nie jest prawdziwa, gdyż znalazłem powódkę dobrze gdy była dzieckiem...”
Wybrak: J.P.

O to mamy wreszcie z dawna zapowiadany i z wielkim staraniem przygotowywany spektakl Teatru STU. Spektakl ważny, bo pierwszy w nowych czasach naszej rzeczywistości. A podwójnie ważny dla teatru takiego, jakim był i nadzieje mieć trzeba, że jest dalej — STU.

Jest on świadomym, stylizatorskim wręcz nawiązaniem do najgłośniejszych, dziesięć lat temu stworzonych, spektakli STU — do „Spadania” i do „Sennika polskiego”. To od tych spektakli poszła się narodziła i zagraniczna sława i ważność tego, co teatr robi. Oba te spektakle były wyrazem przemian, jakie zaszły wtedy w Polsce — mieliśmy nadzieję (płonna, że na dobre).

Dla nas obecnie rok 1970 jest związany z tragedią gdańskiej masakry. Ale nie tylko to wtedy się zdarzyło, ważna wtedy była ta krótką chwilą nadziei, że wreszcie coś się odmiennie, że ludzie przyjdą do rozumu, że będzie lepiej. I tamte spektakle były wyrazem tej nadziei, która opisywano także w czasopiśmie, która sobie nawzajem w uczuciach i w domach głosiła.

Tamte spektakle STU dawały wyraz tej nadziei, były też głosem nieśmiertelnego i przysługującego, ale jednak okrzyku oburzenia, daniem sygnału, że coś się jednak wie o grozie i szaleństwie rozpanoszonej fikcji.

Teraz, po dziesięciu latach, zakończony znów przewrotem,

jakże innym od tamtego, jakże budującym, STU tworzy trzecią część, dodając ją do tamtych dwóch i prezentuje w ten sposób trylogię teatralną zamykającą w kłamek sztuki ten ciężki do strawienia kawał czasu.

Jest to spektakl, który opowiada o dziejach inteligencji polskiej w czasie minionym. Nie tylko ostatnio, ale chyba od początku XX wieku. Jest osadą tej klasy, która zwolna — jak

Z teatru

Donkichoteria

sie sugeruje — straciła to, czym chlubiła się przez lata niewoli i potem też; utraciła władzę nad duchem narodowym, straciła rząd dusz. Spektakl Edwarda Chudzińskiego i Krzysztofa Jasińskiego opowiada o rozmowach, konfliktach ideowych, postawach duchowych polskiego inteligenta stojącego wobec nadciągających z historią, ciężkich i dwuznacznych przemian, jakie nawiedzały naród nasz na podobieństwo morowego powietrza. Odbywa się to na scenie przy pomocy serii scen, śpiewanych, tańczonych, błyskotliwych inscenizacji. perfekcyjnych

aktorsko i pięknych plastycznie. Zbudowano je w oparciu o teksty literackie Berenta, Gombrowicza, Witkacego, Konwickiego, Mrożka i innych. Większość tych tekstów (a także autentycznych dokumentów) wystawia jednak polskiej inteligencji świadectwo nader podłe. Bohaterowie — tych sekwencji symbolicznych (w stylu przypominającym niestety Ernesta Brylla), to kreatury na rozmaitych sposobach szalone, głupie, służące,

ki i ludowładztwo, gdzie następuje absolutne poddanie się wszystkiemu. Najpierw inteligencja na siebie składa donos (to jest zresztą prawda historyczna), potem coś zaczyna belkotać, ale dostaje po tyłku (dosłownie) i zaczyna zgodnym chórem wyspywać wraz z robotnikami (ale tymi z plakatów a nie tymi prawdziwymi). Przeglądamy do historii najnowszej. Słowami Konwickiego dowiadujemy się, że kontestacja jest bez-

silna i jedyny pozytywny okrzyk pochodzi z „Emigrantów”, gdzie inteligent wola do robotnika że „jak długo ty wolisz, to ja swinią”. Wniosek, który dla mnie z tych obrazów płynie jest dość jednoznaczny. Oto mianowicie wedle tej wykładni inteligencja polska nie miała narodzić — jak Don Kichot swojemu słudze, Sancho Pansie — niezgod do powiedzenia poza objawieniami, fałszywymi prorocztwami i majakami. Miała do ludu albo stosunek pogardliwy albo się go bała, albo głupio i w istocie fałszywie się do niego zalecała, żeby zatłamsić nieczyste sumienie. Potem przychodzi kuli jednost-

ki i ludowładztwo, gdzie następuje absolutne poddanie się wszystkiemu. Najpierw inteligencja na siebie składa donos (to jest zresztą prawda historyczna), potem coś zaczyna belkotać, ale dostaje po tyłku (dosłownie) i zaczyna zgodnym chórem wyspywać wraz z robotnikami (ale tymi z plakatów a nie tymi prawdziwymi). Przeglądamy do historii najnowszej. Słowami Konwickiego dowiadujemy się, że kontestacja jest bez-

silna i jedyny pozytywny okrzyk pochodzi z „Emigrantów”, gdzie inteligent wola do robotnika że „jak długo ty wolisz, to ja swinią”. Wniosek, który dla mnie z tych obrazów płynie jest dość jednoznaczny. Oto mianowicie wedle tej wykładni inteligencja polska nie miała narodzić — jak Don Kichot swojemu słudze, Sancho Pansie — niezgod do powiedzenia poza objawieniami, fałszywymi prorocztwami i majakami. Miała do ludu albo stosunek pogardliwy albo się go bała, albo głupio i w istocie fałszywie się do niego zalecała, żeby zatłamsić nieczyste sumienie. Potem przychodzi kuli jednost-

MACIEJ SZYBIST
Teatr STU. Edward Chudziński, Krzysztof Jasiński. „Donkichoteria”. Scenografia Katarzyna Żygulska. Muzyka Krzysztof Szewczyk. Wystąpili: Franciszek Mula, Włodzisław Jasiński, Wiesław Smełka, Adolf Weltschek, Aleksander Krupa, Krzysztof Stachowski, Biruta Szarejko-Graniczewska, Aleksandra Kisielewska.

Apel do samorządów
mieszkańców...

Niestety, nadal nie wszystkie sklepy respektują zarządzenie ministra handlu wewnętrznej i usług w sprawie ułatwień dla invalidów pragnących zakupić towar. A przecież ten przepis wyraźnie mówi o obowiązku obsługi tych osób poza kolejnością. W niektórych sklepach pamiętają o tym, sprzedając towar na przemian — jednej osobie ze „zwyczajnej” kolejki, a następnie klientowi z drugiej, a więc invalidzie. Bywa i tak, (np. w sklepie z warzywami przy ul. Krótkiej), że invalida otrzymuje towar dopiero jako szóstą z kolei klient.

A już w całkiem kiepskiej sytuacji znajdują się osoby w podeszłym wieku. Potraceni i odpychani przez stałych „bywalców” (tych, którzy po trzy razy zajmują miejsca w ogonkach, a towar sprzedają potem po paskarskiej cenie) często odchodzą od lady z pustymi rękami, bo dla nich już towaru zabrakło. Proponuję, ażeby samorządy mieszkańców pospieszili z pomocą tym starym, bezradnym ludziom...

CZYTELNIK

OD REDAKCJI: Nasz Czytelnik poruszył nader istotną społecznie sprawę; dziś, w trudnych dla każdego z nas dniach pełnych troski — zapewnienie domowi rodzinnemu minimum aprowizacyjnego urasta do rangi problemu natury moralnej. Wszak mamy świadomość faktu, że wśród nas żyją także ludzie starsi, spracowani,

często samotni, których wiek pozbawił siły i tak dziś potrzebnej energii w staraniach o zdobycie podstawowych prowiantów. Ilekroć starszy i samotny człowiek pozbawiony jest tej możliwości! Wystawianie w kolejkach przed sklepami przeraża ich siłą. Pomóżmy im! Widzimy tu szerokie pole do działania dla wszystkich placówek opieki społecznej. Apelujemy także do samorządów mieszkańców, które między innymi i w takich właśnie celach organizują się. Zastanów się nad sposobami i formami pomocy dla współmieszkańców — osób starszych, należących o ograniczonej zdolności poruszania się! Jak zorganizować zaopatrzenie tych ludzi w niezbędne wiktualia z dostawą do ich domów?

Spodziewamy się, że wysiłki społeczników, skupionych w samorządach mieszkańców, spotkają się ze zrozumieniem Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miasta Krakowa.

O nas
nikt nie wspomina...

Z przyjemnością czytam Wasz dziennik. Często ukazują się w nim artykuły, w których bierzecie w opiekę ludzi krzywdzonych. Obecnie całe społeczeństwo interesuje się kartkami na mięso i tłuszcz. Walczy się o przydział dla ludzi pracy, dla dzieci i młodzieży. Nikt nie wspomni o ludziach starych

i chorych, którzy nie mogą jeść smalcu i stoniny, a jedynie masło! „Przewidywany przydział na masło jest dla nich zbyt mały. Czy nie można by ludziom starym i chorym przydzielić samego masła w większej ilości? Poza tym — tłuszcz i drob miały być bez kartek?

STAŁA CZYTELNICZKA

Zmarnowany cement

Na budowę zbiornika koło Kopca Kościuszki wozą się cement. Kilka dni temu spychacz czyścił ul. J. Malczewskiego, tak dużo cementu naleciało na jezdnię. Za spychaczem jechał ciężarowy samochód, na który miano zepchnięty przez spychacz cement wrzucić. Owszem, wrzuceno, ale nie wszystko. Dużo leży go na poboczach. No, i gdzie ta ochrona środowiska? Czy jak jedno się robi, drugie musi się psuć?

CZYTELNIK

Ręczne stosowniejsze

Na prawdziwie „złotańskim pomysł” wpadło kierownictwo Samu Spółdzielczego przy ul. Siemianej 17, wprowadzając w małym, ciasnym sklepie wózki na kółkach, jak w jakimś „supersamie”; ludzie kina, ile wlezie — na jeżdżąc na siebie, a już do prawdziwie akrobacyjnego wysiłku należy przejeżdżanie w wąskim przejściu koło kas. Tak więc tworzą się kolejki, bo klienci nie chcą brać wózków wydzierając sobie z rąk parę ręcznych koszyków. Może kierownictwo

myślało o wygodzie klienta, tylko co do tych wózków brać, skoro sklep świeci pustkami?

DANUTA SELAK

Po co ta biurokracja?

Jeszcze raz o marnotrawstwie papieru i o biurokracji. Zgłaszając się po talon na cukier, jako pomoc domowa, co miesiąc muszę przedstawiać w Urzędzie Dzielnicowym zaświadczenie od pracodawcy. Czy nie wystarczy książeczka ubezpieczeniowa, że za ten miesiąc jest ubezpieczona należność w ZUS-ie? Urzędniczka tłumaczy, że jej nie wierzą, że ona mogła sama podpisać. Uważam, że mój podpis i sprawdzenie książeczki jest wystarczające.

CZYTELNICZKA

Po co obiecywać?

W odpowiedzi na notatkę prasową „Co znaczy słowo dyrektora?” opublikowaną w „Echu Krakowa” 25 listopada wyjaśniamy, że w załatwieniu sprawy Ob. Stanisława Budy dot. umorzenia zażalenia z tytułu uszkodzenia samochodu w Stacji Obsługi nr 14 w Rabce-Zaborni, PP Polmozyt w Krakowie oparło się o przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.1.1969 r. w sprawie zasad oraz trybu umarzania i udzielania ulg w spłacaniu należności państwowych (Dz. U. nr 4 poz. 26 z 1969 r.).

Wyżej powołany przepis dopuszcza możliwość umorzenia w całości lub w części należności przysługujących

przedsiębiorstwu państwowemu, gdy zachodzą określone okoliczności (tu pismo wymienia 7 takich okoliczności — przyp. mój). Żadna z powyższych okoliczności w przypadku Ob. Budy nie zachodzi. Ponadto zgodnie z ww. przepisem dyrektor przedsiębiorstwa państwowego rozliczającego się z budżetem terenowym, a takim jest PP Polmozyt, może należność umorzyć, jeżeli nie przekracza ona kwoty 5000 zł.

Aktualny stan załatwienia wynikający z prawomocnego wyroku sądowego Ob. Stanisława Budy wynosi 6237 zł. Biorąc pod uwagę domaganie się pozytywnego załatwienia wniosku Ob. S. Budy przez red. M. Michalik-Taluc, mimo braku podstaw prawnych, a następnie opublikowanie sprawy w niewłaściwym świetle na łamach „Echa Krakowa”, jest sprzeczne z ogólnie przyjętymi normami współżycia społecznego.

Fakt powołania Ob. S. Budy do odbycia służby wojskowej może stanowić podstawę do pozytywnego załatwienia wniosku po podjęciu decyzji przez naszą jednostkę nadzorną tj. Centralę Techniczno-Handlową. Motoryzacji Polmozyt w Warszawie, al. Stalingradzka 23, przy czym sposób przyjęcia Ob. S. Budy z pomocą niekoniecznie musi polegać na całkowitym umorzeniu należności. Jest zgodne ze stanem faktycznym, iż podczas rozmowy z red. M. Michalik-Taluc zapewniliśmy

Ja, że postaram się załatwić sprawę zgodnie z jej życzeniem pod warunkiem uzyskania pozytywnej opinii prawnej. PP Polmozyt w Krakowie nie ma jednak możliwości dowolnego postępowania w sprawie Ob. S. Budy, jak to sugeruje autorka.

Dyrektor

inż. FRANCISZEK ŚLĘCZEK

OD AUTORKI: Nie leżało w mojej intencji wyrażanie czegokolwiek ani od Polmozytu ani też dyr. Ślęckiego osobiście. W piśmie, w którym zwracaliśmy się o umorzenie długu używaliśmy — co łatwo stwierdzić — słowa „prosimy” dodając w zakończeniu „...prosimy Ob. dyrektora o powiadomienie nas o ostatecznie podjętej decyzji”. To samo słowo powtórzało się w bezpośrednich rozmowach. O konieczności zasięgnięcia opinii prawników dyr. Ślęczek poinformował nas w czasie pierwszej rozmowy telefonicznej, rankiem 29 października, umawiając się, że koło godz. 15 będzie już zorientowany i powie czy możliwość umorzenia istnieje. W czasie drugiej rozmowy, tego samego dnia dyrektor oświadczył, że wobec dobrej opinii o Stanisławie B. sprawa będzie pozytywnie załatwiona, a do tygodnia zostanie przesłane pismo zawiadamiające o tym. Żadne z przyrzeczeń nie zostało — jak wiemy — dotrzymane, co stało się podstawą do napisania artykułu. Bo po co obiecywać, skoro z takich czy innych przyczyn sprawa jest niemożliwa do załatwienia? I o to nam właśnie w artykule chodziło.

NAUKA

OBOZY zimowe z nauką języka angielskiego dla dzieci i młodzieży organizuje KSP „Oświata” w Krakowie. Informacje i wpisy: ul. Krowoderska 19, w godz. 10-17, tel. 279-99. K-8720

MATEMATYKA — Ozga, telefon 739-99. g-51522

KURSY

KWALIFIKACYJNE

(przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich) WE WSZYSTKICH ZAWODACH (nauka w niedziele lub w dni powszednie)

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41 do 43, w godzinach 8-17

MATRYMONIALNE

ATRAKCYJNE oferty w Biurze Matrymonialnym „ROMEO”, Łódź 11, skrytka 22. K-8895

W ZAŁOŻENIU szczęśliwej Rodziny pomoże Spółdzielcze Biuro Matrymonialne KUSP „Gromada” w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 74, tel. 301-57, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 11-18. K-8733

KUPNO

ZDECYDOWANIE kupię pralkę automatyczną. Telefon 802-82.

DO Octavii półosie i inne części — kupię. Telefon 698-21, rano. g-51343

MAGNETOFON „Elzeja” zdecydowanie kupię. Oferty 51346 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

Koleżance

ALICJI BIGAJ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Koleżanki z Działu TO „Biprostal”

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej, najdroższej Mamusi i Babc

ś. t. p.

GENOWEŁY WOJCIECHOWSKIEJ

odprawiona zostanie msza św. w kaplicy na omentarzu Rakowickim w sobotę 3 stycznia 1981 r., o godz. 8.15 — o czym zawiadamiamy wszystkich życzliwych Jej pamięci.

CÓRKI z RODZINAMI

PIANINO lub fortepian kupię. Podać cenę i markę. Oferty 52359 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

BUTY zjazdowe zagraniżone, nowe, rozmiar 39-40 — kupię. Telefon 723-58, po godz. 18. g-51554

BARAKOWÓZ — kupię. Wiadomość: Telefon 286-19. g-51549

KAROSERIE Trabant 601 — kupię. Oferty 51562 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

KOMPLET płyt i podręczników do j. ang. angielskiego — kupię. Telefon 727-09, wieczorem. g-51558

SPRZEDAŻ

FIAT 125p, 1980 — sprzedam. Telefon 617-60, wewn. 256.

PIĘKNE kożuchy, płaszcze skórzane — sprzedam. Telefon 376-66.

ATRAKCYJNE kożuchy damskie — sprzedam. Kraków, ul. Na Błonie 3b/43. g-52145

FIAT 125p 1500, rok produkcji 1979 — sprzedam. Kraków, ul. 1 Maja 71. g-52052

POLITAX-2 — sprzedam. Telefon 605-19, w godz. 10-16. g-51773

LOKALE

ZLECENIA kupna — sprzedaży mieszkań własnościowych przyjmują biuro pośrednictwa — mgr A. Koszek, Kraków, Dzierżyńskiego 3, tel. 387-89, poniedziałki, środy, piątki, godz. 10-17. g-51992

KRYNICA! Mieszkanie spółdzielcze — lokatorskie, 2 pokoje z kuchnią, balkon, telefon — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 51484 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania z telefonem. Tel. 624-28.

ZGUBY

W POCIĄGU relacji Wrocław — Przemysł znaleziono pulawę z pierśniami. Listy kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 52340.

PORTFEL z pieniędzmi zgubiono na trasie ul. Stradom — Grodzka. Uczciwie znalazca proszony o zwrot za nagrodą. Telefon 282-89.

UNIEWAŻNIA się zagubiona legitymacja służbowa nr 873, na nazwisko Janusz Lanczowski; wydana przez Krajową Agencję Wydawniczą w Warszawie.

RÓŻNE

USZCZELNIANIE okien, wymiany szrub okiennych na zaczepy, montaż kółek — wykonuje Janeczek, telefon 338-38. g-50937

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien, wymiany szrub okiennych na zaczepy — wykonuje Kodura, telefon 370-35. g-50934

ZAKŁAD usługowy Leon Fraś, Kraków-Piaski Wielkie, ul. Ukosa 15 wykonuje dla osób prywatnych prace z zakresu instalacji elektrycznej oraz całej branży elektrycznej. g-51733

BŁOTNIKI

i pasy przednie

do Fiata 125p

montuje szybko i solidnie. Zapewniam materiały.

Wielińska, ul. H. Sawickiej 47, tel. 279-73.

KUCHNIE, komplety wypoczynkowe, meblówkianki — poleca sklep meblowy — Łęgowski — w Skawinie, ul. Konopnickiej 9.

ZESPÓŁ zagra na zabawach, weselach. Tel. 857-58 lub 847-98.

DRZWI harmonijkowe rozsuwane, z tworzyw skóropodobnych, poleca wytwórnia Stefana Nalesnika, w sklepach: Piłkowskiego 35, Rynek Kleparski 6, Wielopole 26, Szewska 16. g-42933

PRZETARGI

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „FLORINA” w Krakowie, ul. Fabryczna 20, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie, z własnego materiału, 2 kompletów matryc na flaszki z polietylenu do wytłaczarki-wydmucharki.

Komplet składa się z dwóch oddzielnych matryc jednokrotnych.

Informacji udziela Dział Techniczny, tel. 185-00.

Otwarcie kopert nastąpi w ciągu 2 tygodni od daty druku niniejszego ogłoszenia.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-8724

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska — Zakład Obrotu Towarowego, Kraków, ul. Lindego 10, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód teowej marki Nysa typ Lux 522, nr podwozia 179658, nr silnika 224976, rok produkcji 1976. Cena wywoławcza wynosi 68.000 złotych.

Samochód można oglądać w miejscu garażowania, tj. w Krakowie przy ul. Lindego 10, od 12 stycznia 1981 r., w godz. 8-14.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 1980 r., o godz. 10. W przetargu mogą brać udział osoby, które najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą w kasie Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-8903

Dyrekcja Pałacu Młodzieży w Krakowie, ul. Krowoderska 8, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie przebiegów w budynku Pałacu.

Termin rozpoczęcia prac ustala się na dzień 10 I 1981 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja techniczna na pow. prace jest do wglądu od dnia ogłoszenia do dnia 6 I 1981 r., w dziale administracji przy ul. Krowoderskiej 8.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, uprasza się składać w sekretariacie, w terminie do dnia 7 I 1981 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 I 1981 r., o godz. 10, w biurze Pałacu, I p., pokój 22.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny. K-8925

ŻUŻEL KOTŁOWY

ODSTĄPIA BEZPŁATNIE

ODBIORCOM PAŃSTWOWYM I PRYWATNYM Krakowskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „POLMOS” w Krakowie, ul. Fabryczna 13.

Szczegółowych informacji udziela Dział Administracyjno-Gospodarczy, tel. 189-00, wewn. 25

UWAGA!

Federacja SZMP — Wojewódzka Komenda Ochońskich Hufców Pracy w Krakowie al. Słowackiego 44

i „SPOŁEM” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Krakowie, al. Krasińskiego 1/3

ogłaszają PRZYJĘCIA

DO DWULETNIEGO, SZKOLNEGO, DOCHODZĄCEGO, MŁODOCIANEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY.

W hufcu junacy mają możliwość ukończenia Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej lub Zasadniczej Szkoły Przemysłu Spożywczego, w zawodach:

■ KUCHARZ ŻYWIENIA ZBIOROWEGO

■ PIEKARZ

Otrzymują bezpłatne umundurowanie organizacyjne, odzież roboczą oraz wynagrodzenie według obowiązujących przepisów.

Po ukończeniu hufca junacy mają możliwość podjęcia pracy w oddziałach „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Krakowie. Szczegółowych informacji udzielają:

◆ Federacja SZMP — Wojewódzka Komenda OHP w Krakowie, al. Słowackiego 44, tel. 352-00, wewn. 44

◆ „Społem” WSS — Kraków, al. Krasińskiego 1/3 — Dział Kadr, pokój 516, tel. 205-22

◆ „Społem” WSS — Kraków — Oddział Produkcji Piekarskiej, Kraków, plac Dominikański 4 — Dział Spraw Pracowniczych, tel. 265-68

◆ „Społem” WSS Kraków — Oddział Stołówka i Bufetów, Kraków, ul. Krowoderska 17, Dział Spraw Pracowniczych, tel. 294-32.

CZEKAMY NA WAS!

NOTES REPORTERA

W Domu Kultury „Krakus” przy ul. Pachońskiego 8 odbył się I Otwarty Konkurs Poetycki o „Puszkę Pandory”. Dyplomy honorowe otrzymali Piotr Rakowski, Tomasz Drath oraz Kazimierz Zawół.

Kierownictwo i Rada Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Spółfilm” w Skawinie (ul. 29 Listopada 3) zaprasza na wystawę fotografii Krzysztofa Skrzybalskiego pt. „Moje wspomnienia z wakacji”. Wystawa będzie czynna od godz. 16 do 19 z wyjątkiem sobót i niedziel.

Od dnia 2 stycznia kierownictwo klubu „Spółfilm” przyjmuje zapisy na Nieobozową Akcję „Zima 81” dzieci w wieku od 7 do lat 14. Akcja będzie trwała od 19 do 31 stycznia 1981 r. Bliższych informacji udziela sekretariat klubu, tel. Skawina 783.

Pod dyskusję

25 wolnych sobót — czy stać nas na więcej?

Któż by z nas nie chciał mieć już w najbliższej perspektywie wszystkich wolnych sobót w roku? Co za wspaniała szansa dla rekreacji, rozrywki, a także rozwoju życia kulturalnego, oczywiście pod warunkiem, że... wszyscy, którzy realizują te powszechne dobra sami będą pracować w wolne soboty, nie mówiąc już o działalności innych instytucji i placówek, jak komunikacja, handel, energetyka itp.

Jak widać to akceptowane przez wszystkich prawo — wszystkich dotyczyć nie może. Powoływanie się na organizację wolnych sobót w innych krajach, także wydaje się argumentem dalece oderwanym od naszej obecnej rzeczywistości. Cóż to bowiem za gospodarz, który zamiaszt zebrać zagrożony plon, lub naprawić dziurę w przeciekającym dachu, rozkoszuje się dodatkowym, wolnym od pracy dniem, tylko dlatego, że zdołał takie prawo? Czy stać nas dzisiaj na taki luksus? Nawet najbardziej zasobne państwa osiągały 5-dniowy tydzień pracy stopniowo i to po dłuższym okresie gospodarczej stabilizacji. Tę etap nie da się przeskoczyć.

Być może, ktoś pomyśli, że przekazuję tu oficjalne stanowisko w tej sprawie, z góry narzucony pogląd. Nie, to nie prawda. Po prostu taka jest nasza obecna sytuacja i choć nie chcąc musimy spojrzeć na nią realnie. Mam, przed sobą jeszcze wiele trudności i świadomość, że tylko od nas zależy, jak szybko się z nimi uporamy. Przede wszystkim od nas, jeśli tę nową gospodarności potraktujemy szerzej i roztropniej, by nikt już swą nieudolnością w zarządzaniu nie marnotrawił wysiłku naszych rąk i umysłów.

Zanik wody w Branicach

Eksperci ustalili przyczynę szkód lecz kto rozstrzygnie spór o zasięg terytorialny?

Ujemny wpływ działalności przemysłowej na środowisko naturalne jest w naszej gospodarce drażliwym problemem, który dopiero teraz ujawnił się publicznie z całą ostrością. Rolnicze tereny położone wokół Kombinatu Huty im. Lenina narażone są szczególnie na te niszczące skutki. Obok zanieczyszczeń atmosfery i gleby, nie mniej groźnym zjawiskiem jest skażenie wód gruntowych, a także sygnalizowany już od kilku lat częściowy zanik w studniach gospodarstw wiejskich.

SPRAWA NIE BYŁABY tak

drastyczna, gdyby w odpowiednim czasie podjęto i konsekwentnie realizowano program budowy sieci wodociągowej na tych terenach stanowiących dziś obszar wielkoprzemysłowej dzielnicy. Jego współzależność z innym ważnym programem: rozwojem bazy warzywniczej dla potrzeb nowohuckiej aglomeracji, była od początku znana i oczywista.

Jesienią ub. roku dotarły do Urzędu Dzielnicowego nowe sygnały o znacznym obniżeniu się poziomu, a nawet całkowitym zaniku wody w studniach gospodarstwach na terenie osiedla Braniec. Ustalono, że bezpośrednią przyczyną tego zjawiska jest działalność Krakowskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa w pobliżu Przylasku Rusieckiego. Za pośrednictwem Wydziału Gospodarki Komunalnej UD Nowa Huta wnioski poszkodowanych rolników i hodowców z Braniec skierowane zostały do Okręgowej Komisji ds. Szkód Górniczych w Krakowie.

NA PODSTAWIE BADAŃ ekspertów Komisja zobowiązała Zakłady Eksploatacji Kruszywa do zwrotu kosztów rolnikom za dowód wody do swych gospodarstw do czasu wybudowania lokalnego wodociągu do osiedla. Termin realizacji tej inwestycji ustalono na koniec czerwca 1982 r. Przybliżony koszt ma wynieść ok. 6 mln złotych.

Rzecz jednak w tym, że te przyjęte zobowiązania dotyczyły tylko gospodarstw znajdujących się w odległości nie większej niż 500 m od wyrobiska żwiru eksploatowanego przez Zakłady Kruszywa. Później, w związku z licznymi zażaleniami rolników rozszerzono ten zasięg do 900 m, lecz okazało się, że zanik wody w studniach występuje także w dalej położonych gospodarstwach rolniczo-hodowlanych i warzywniczych. Powołano więc nową komisję ekspertów, a po krzywdzonym gospodarzom kazano składać wnioski, bezpośrednio do Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa (Oddział Gospodarki Wodnej) Urzędu Miasta Krakowa.

Od czasu, kiedy rolnicy z Braniec znaleźli się w katastrofalnej sytuacji — minął już rok. Przyznali on spadek produkcji rolnej na tym terenie i nie nie wskazuje na to, by kolejny rok był lepszy. Wspomniany wodociąg (jak dobrze pójdzie) zaczęło działać dopiero za 2 lata, a sporne sprawy rolników w przytęłym trybie ich rozpatrywania, uzależnionego od nowych ekspertów, nieszybko zostaną rozwiązane.

JEDYNYM WYJŚCIEM z tej sytuacji jest przyspieszenie budowy sieci wodociągowej — nie tylko zresztą dla Braniec, ale wszystkich osiedli rolniczych Nowej Huty, które dotąd jej nie posiadają. Jest to bardzo istotne również dlatego, że wody gruntowe wokół Kombinatu są silnie skażone i nie nadają się do użytku zarówno dla ludzi, jak i zwierząt hodowlanych. (aż)

Jeszcze w sprawie „Pizzerii”

Milczenie nie rozwiąże problemu

Burza wokół „Pizzerii” przy Małym Rynku jakby przytęchła, a lokal ku uciesze konsumentów funkcjonuje nadal. Przed miesiącem na łamach „Echa” apelowałem zarówno do WSS „Społem”, które lokal prowadzi, jak i do mieszkańców okolicznych mieszkań o wzajemne zrozumienie, wyrozumiałość i dojście do porozumienia.

Liczyłem na polubowne i satysfakcjonujące wszystkie strony, a więc mieszkańców budynku przy Małym Rynku nr 6, użytkownika lokalu i konsumentów rozwiązanie. W odpowiedzi otrzymałem jedynie obszerny list od p. Bolesława Krawczyka, który w sposób bardzo obiektywny przedstawił panującą we wspomnianym budynku sytuację.

W końcowym fragmencie listu czytamy m. in.: „...żale i pretensje lokatorów koncentrują



Z myślą o sylwestrowej nocy i karnawałowych zabawach, w „Desie” przy ulicy św. Jana 3 trwa wystawa wieczorowych kreacji autorstwa Niny Idzikowskiej. Autorka, absolwentka Wydziału Tkaniny Krakowskiej ASP, para się grafiką użytkową, projektowaniem mody i związana jest z łódzkim ART-em. Swe suknie wystawiała m. in. w Londynie i Pradze. Obecna wystawa to pierwszy krakowski indywidualny pokaz artystki. O niepowtarzalności

jej toalet decydują misterne hafty korallikami, aplikacje z tkanin i ozdoby z piór. Tę wystawę decydują o „salonowym” i anegdotycznym charakterze ekspozycji są udostępnione z prywatnej kolekcji płótna: Fr. Lampiego, J. Malczewskiego, T. Axentowicza, K. Pochwalskiego i Schweikerta. (Jr) Fot. Jadwiga Rubiś

Wiadomości Harcerskie

ODBYŁO się zebranie Kręgu Instruktorskiego działającego przy Komendzie Chorągwi ZHP. Podsumowano jego czteroletnią działalność. Nie obyło się bez uwag krytycznych. Zebrani uważali, że ustępująca Rada Kręgu nie wywiązała się w pełni z powierzonych jej zadań i nie udzieliła jej absolutorium.

Wybrano nową Radę i jej przewodniczącą. Został nim hm Andrzej Stepienko z Inspektoratu Specjalności Obronnych ZHP. Dokonano także wyboru delegatów na chorogwianą konferencję sprawozdawczo-wyborczą. Mandaty otrzymali Sławomir Mazur i Janusz Francuz. W części artystycznej wystąpiła Renata Kretówna. (ms)

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5
16.00 Muz. 1 aktualności. 17.00 Półmiki. 17.30 Radiokurier. 18.00 Aud. publ. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert. zyczeń. 19.25 Kiermasz pols. pios. 19.40 Rytm lud. Meksyku. 20.05 Wieczór w St. Gama. 21.05 Kron. sport. 21.25 Kom. Tot. Sport. 21.28 Tydz. muz. w kraju. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Bydgoszcz na muz. antenie. 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM II

Wiadomości: 21.30, 23.30
16.00 Klasyki muz. rozr. — D. Tiomkin. 16.10 Śpiew chórów. 16.40 Spotk. z poetą Cz. Miłoszem. 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 17.30 W sponach nagłej duszy. 18.00 Amators. zesp. przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Kraj. obrazy. 19.00 Koncert z nagr. WOSPR i TV w Katowicach. 19.40 Inf. Rady. Propozycje. 19.55 Kat. wyd. 20.00 Red. Forum. 20.20 Płyty stare i nowe. 21.40 P. Esswood śpiewa muz. baroku. 22.00 Rad. Tyg. Kult. 22.40 Pols. muz. współczesna — Muzyki — A. Dobrowolskiego. 23.35 Co słyszał w świecie. 23.40 Muz.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 19.30, 22
17.05 Muz. pios. UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Politi. dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19. Moje wzgórze — Mokotów. 19.20 Błękitny Księżyc — gra zesp. J. Munaka. 19.35 Opera tyg. 19.50 Dolina Issy — odc. pow. Cz. Miłosza. 20. Antologia pios. franc. 20.30 Druga strona — słuch. M. Wolskiego. 21.05 Przyjaciele i miłość — suita Ch. Mangione. 21.30 Śladami jazz. legend. 22.05 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Krak. wodewile. 23. Wiersze Zb. Herberta. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 16.40, 22.55
16.45 Nasz punkt widzenia (Kr). 17.00 Pod szczęśliwą gwiazdą — rep. (Kr). 17.20 Najnowsze nagr. Zesp. Ork. i Chóru PR i TV w Krak. (Kr — Stereo). 17.40 Wtork. Relaks Stereof. (Kr). 18.19 Radioparagraf (Kr). 18.25 Jak pomagać dzieciom w nauce. 19.15 Lekc. jez. ang. 19.30 T. Berganza w krainie Zarzutek (Stereo). 20.20 Nowe nagr. rad. (Stereo). 21.00 Warszawska Jesień 80 — fragm. recitalu S. Richtera (Stereo). 21.50 Jak się bawić dobrze. 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.30 Muz. H. Purcella.

Dzieci są — pediatrów brak

Dlaczego radość nie może być pełna

— No właśnie, to szokujące żeby przychodnia dla ok. 30 tys. ludzi posiadała tylko jeden numer i to przez centralę osiedlową!

— Potrzebujemy przynajmniej 4 numery i mamy je dostać, gdy oddane zostaną centrale w Wolę Duchackiej. Trochę się to opóźnia i dozwolę się do nas niełatwo — aparaty już od dawna mamy przygotowane.

— A ta druga bołaczka waszej przychodni?

— Nie wiem czy w kolejności nie powinna być pierwsza. Bo brak pediatrów jest na naszym osiedlu szczególnie widoczny i dokuczliwy. Mam pod swoją pieczę ok. 10 tys. dzieci i zdarzają się dni, gdy nasza czwórka pediatrów przyjmuje — bo przecież musi — nawet po 60—80 dzieci w ciągu dyżu-

ru. Potrzebujemy dwóch lekarzy pediatrów ale mimo usilnych poszukiwań ciągle nie możemy ich znaleźć.

— Chwileczkę, przecież wiadomo, że nowe osiedla bardziej potrzebują opieki pediatrycznej niż te starsze. Czy nie dążyć się wyrównać takich dysproporcji. Założę się, że są pediatrzy słabszej „obłożeni” niż wasi w Prokocimiu.

— Może są ale w innych ZOZ-ach, w innych dzielnicach. A poza tym nie można nikogo zmusić by przeszedł tu, gdy ma tam dobrą pracę.

— Właśnie, podobno wszyscy pracownicy tej przychodni mieszkają w Prokocimiu? — Uruchamiając przychodnię staraliśmy się tak dobrać personel i udało się nam w prawie 100 procentach.



DOROŻKA WARSZAWA — PRZELOM XIX I XX W.

Na ten jasny, dwupiętrowy budynek czekał mieszkańcy Prokocimia Nowego kilka lat. Toteż gdy 1 maja, po gwałtownym „zryw” inwestycyjnym wykończono i uroczystie otwarto Przychodnię nr 10 powiało w Prokocimiu i sąsiednim Bieżanowie optymizmem. Dziś o działalności tak ważnej dla osiedla placówki rozmawiamy z jej kierownikiem lek. med. ZDZISŁA WEM CHORABIKIEM.

— Czy po siedmiu miesiącach pracy przychodnia jest „zapięta na ostatni guzik”? — Zależy pod jakim względem. Jeśli idzie o wyposażenie to mamy wszystko to, co najważniejsze i potrzebne do przyjmowania pacjentów. Część tego wyposażenia, np. meble w rejestracji, zmienił byłem — z braku wykonawcy — zlecił prywatnym rzemieślnikom i okazało się, że wyszło nam to na dobre. Natomiast dwie poważne sprawy pozostają ciągle nie załatwione — łączność i pełna obsada.

Komunikat MO

Kierujący samochodem osobowym marki „wartburg” — „taxi”, który przewoził z ul. Nowopolskiej dwóch nietrzeźwych mężczyzn w dniu 11 listopada br. ok. godz. 20.00, proszony jest o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 24, pokój nr 320, tel. 239-22 wew. 308, lub 384-56.

litacji, no i mamy pracownię analityczną. Tak naprawdę to brakuje tylko pediatrów.

— No, ale zdarzają się śpięcia pod drzwiami gabinetów...

— Te zadrażnienia, najczęściej na pediatrów, trochę wynikają z nerwów, bo duża kolejka, pogarszane są przez zachowanie się osób nie znających zasad kultury a powodowane są m. in. i przez to, że dla każdego pacjenta lekarz musi wypisać kilka recept zamiast jednej, wiadomo dlaczego — brak leków!

— Od paru dni usadowiło się u was Pogotowie?

— Tak, to dobry pomysł połączenia Pogotowia z Przychodnią dysponującą zapleczem.

— Ponieważ do pełnego okrzepnięcia brakuje wam tylko, a jednocześnie aż, dwóch pediatrów, życzymy wam ich zdobycia w Nowym Roku. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: ALEKSANDER GLUS

Czy Polacy znajdują się w czołówce?



Najlepsi narciarze świata w „Turnieju czterech skoczni”

TRADYCYJNIE W OKRESIE NOWEGO ROKU ODBYWA SIĘ W AUSTRII I RFN NARCIARSKI „TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI”. IMPREZA TA CIESZY SIĘ ZAWSZE OGROMNYM ZAINTERESOWANIEM, NIC ZRESZTĄ W TYM DZIWNIEGO, PONIEWAŻ GROMADZI NA STARCIE CAŁĄ CZOŁÓWKĘ ŚWIATOWĄ. WYGRYWA TEN, KTÓRY WYKAZE RÓWNA FORMĘ WE WSZYSTKICH KONKURSACH I WIELE FACHOWCÓW UWAŻA, ŻE POD WZGLĘDEM SPORTOWYCH WYMOGÓW TURNIEJ PRZEWYKSZA MISTRZOSTWA ŚWIATA I IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

Tegoroczne zawody będą już 29. z kolei. Podobnie jak w latach ubiegłych zobaczymy na skoczniach w Oberstdorfie,

Garmisch-Partenkirchen, Innsbrucku i Bischofshofen niemal wszystkich najlepszych.

Wśród 112 skoczków nie zabraknie także „biało-czerwonych”. W Oberstdorfie, gdzie już dzisiaj poznamy triumfatora pierwszego konkursu, przebijają Stanisław Bobak, Piotr Fijas, Henryk Tajner i Jan Łoniewski. Czy potrafią nawiązać równorzędną walkę ze ścisłą czołówką, zobaczymy. Tuż przed wyjazdem do RFN znajdowali się w niezłej dyspozycji, szczególnie Bobak i Łoniewski.

Trzeba jednak pamiętać, że rywalizować będą z takimi „tuzami” skoków jak Austriak Kogler, Norweg Bergerud, Finowie Kokkonen, Puikkonen i Pulkinen. Na czołowe lokaty ostrzą sobie apetyty również reprezentanci NRD, choć tym razem trenerzy skoczków tego kraju dali szansę młodszym. Nie znaleźli się w ekipie m. in. dwukrotny zwycięzca „Turnieju 4 skoczni” Danneberg, Glass, Duschek i Ostwald.

Za kilka dni poznamy kolejnego triumfatora tej wielkiej imprezy. Czy zostanie nim znany już zawodnik czy może znów pojawi się jakaś rewelacja tak jak rok temu Austriak Hubert Neuper, czy wcześniej jego rodak Toni Innauer?

Każdy ze 112 uczestników turnieju marzy na pewno o sukcesie, ale tylko jeden z nich znajdzie się na liście triumfatorów obok Helmuta Recknagla, Bierna Wirkoła, Hansa G. Aschenbacha i innych. (38)

„Złoty puchar” czeka...

OD dziś oczy piłkarskiego świata zwrócone będą na stolice Urugwaju Montevideo. Rozpoczyna się tam bowiem turniej zorganizowany dla uczczenia 50 rocznicy pierwszych mistrzostw świata i 100-lecia istnienia futbolu w tym kraju.

Do udziału w imprezie organizatorzy postanowili zaprosić reprezentacje krajów — dotychczasowych triumfatorów zmagania o tytuł MŚ. Z zaproszenia nie skorzystały tylko Anglia. Zamiast nich grać będą dwukrotni wicemistrzowie — z 1974 i 1978 roku — Holendrzy.

Faworytów turnieju upatrzuje się w piłkarzach Argentyny i RFN, niewykluczone jednak, że ktoś trzeci zdobędzie „Złoty Puchar” — nagrodę dla zwycięzców. Regulamin przewiduje, że o pierwsze miejsce walczyć będą 2 drużyny, które okażą się najlepszymi w eliminacjach. Uczestników imprezy podzielono na dwie grupy po trzy zespoły. W pierwszej znalazły się Włochy, Holandia i Urugwaj, w drugiej — Argentyna, Brazylia oraz RFN.

Wszystkie drużyny potraktowały ten sprawdzian bardzo poważnie, występować będą w najsilniejszych niemal składach. Argentyniacy z Maradoną, Niemcy z Rummenigge, ale bez Schusterem, Włosi z Antognonim, Holendrzy z braćmi Kerkhof. Mało znanych europejskim kibicom, ale już sprawdzonych w wielu spotkaniach zawodników zabrali do Urugwaju trener Brazylii Tele Santana.

maszewski. Słusarskim trener A. Krzesiński. Ponieważ ten ostatni wyjechał za granicę, Słusarski zdecydował się przejść pod opiekę R. Tomaszewskiego. Po moskiewskiej Olimpiadzie Słusarski miał kontuzję ścięgna Achillesa, długo się leczył, ostatnio przeszedł operację w Linzu i ma nadzieję wkrótce powrócić na skocznię.

To Was zaciekaWi



ŚWIĘTY MIKOŁAJ chodzi — po całym świecie rozdając dzieciom prezenty. Ponieważ jeden staruszek nie mógłby obejść wszystkich, pomagają mu różni pomniejsi Mikołaje. Jednym z nich, jak podaje „Piłka nożna”, był w angielskim miasteczku Hereford piłkarz Wisły — Adam Musiał, który i z tej swojej roli wywiązywał się bardzo dobrze.

Zakopane czeka na biegaczy

Z góra sto zawodniczek i zawodników z Polski i Czechosłowacji zapowiedziało swój start w 17 narciarskim „Biegu sylwestrowym” w Zakopanem, który w tym roku przeprowadzony zostanie u stóp Krokwi.

W konkurencji kobiet pucharu broni Anna Pasiarowa z CSRS a jej najgroźniejszą rywalkę upatrują fachowcy w nowotarżance Jadwidze Guzik. Wśród mężczyzn faworytem nr jeden zawodów jest Józef Luszczek, trzykrotny w ostatnich latach triumfator tej imprezy.

Zainteresowanie „Biegiem sylwestrowym” duże, warunki śniegowe dobre. Zakopane czeka więc na biegaczy.

KIEDY Co KIEDYgdzie Co gdzie? KIEDY

30	WTOREK
GRUDNIA	Eugeniusza

Teatr TV — J. Żuławski „Gra”, 21.55 „Męczyzna, który mi się podoba” — melodram. franc. 24.00 Życzenia noworoczne. 0.10 Trinita sarta — western. 1.50 Show jakich mało — pr. rozr. TV CSRS.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Teatry

Bagatela 19.15 Przypadkowa śmierć anarchisty. Ludowy 17, 20 Betlejem Polskie.

Kino

Kijów 15.45, 18, 20.15 Kontrakt (pol. l. 18). Uciecha 16, 18, 20 Powrót Mechagodzilli (jap. l. 12). Warszawa 15.30, 18 Powrót do domu (USA l. 15). 20.15 We władzy ojca (wł. l. 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Rocky II (USA l. 15). Wanda 18, 20.15 Ofiara (węg. l. 18). 18 Corleone (wł. l. 18). Mł. Gwardia 16, 19.15 Szczęśliwy człowiek (jap. l. 15). Wrzes (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Mistrz kierownicy ucieka (USA l. 15). Świt (os. Teatrulne 10) 15, 18 Powrót Mechagodzilli (jap. l. 12). 20 Ucieczka na Atene (ang. l. 15). Mała sala 15, 17, 19 Dziewczyna z reklamy (wł. l. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Rocky II (USA l. 15). Mała sala 15, 17, 19 Ponad strachem (fr. l. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 16, 18, 20.15 Niewinne (wł. l. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Czarny korsarz (wł. l. 15). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) 15.45, 18 Oby — 8 pasażer „Nostromo” (ang. l. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 15.45 Gwiezdne wojny (USA l. 12). 18 Cma (pol. l. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 35) 15.30 Wyspa skarbów (fr. l. 12). 17.30, 19.30 Grzesień żywot Franciszka Buły (pol. l. 15). Pasaż (Pasaż Bielańska) 16, 18 Rocky (USA l. 15). 20 Intryga rodzinna (USA l. 15). Podwawelskie (ul. Komandorski 16, 18 Porwany przez Indian (NRD l. 12). Ugorek (os. Ugorek) 15 Operacja „Dab” (rum. b.o.). 17, 19 Ucieczka na Atene (ang. l. 15). Tezza (ul. Praska) 17 Kuzya (pol. b.o.). Słinki (Matajkowskiego 2) 16, 18, 20 Moi przyjaciele (wł. l. 18).

Telewizja

WTOREK I: 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Telewizyjny Klub Seniora. 17 Głędla — mag. 17.20 Konk. Czterech Skoczni. 18.05 Mag. TV Młodych. 18.50 Dobranoc. 19.00 Pols. Kronika Film. 19.15 Lekarz radi — choroby uszu i gardła. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Syberia” — ostatni odc. ser. TV ZSRR. 21.20 Prawde mówiac — pr. publ. 21.50 Dziennik. 22.05 Proscenium — mag. teatr.

WTOREK II: 16.15 Pr. dnia. 16.20 Dla młodych widzów: Sekrety kina. 17.00 Dla młodych widzów: Cała naprzód. 17.30 Szacunek dla chleba — Kombatiny nie żywią. 18.00 Zaczyniamy od Mory Lizy. 18.30 Rozmówki polsko-polskie. 19.00 Kronika (Kr). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Wtorek melomana — Przez 8 wieków muz. pols. 21.10 24 godziny. 21.20 Teatr wspomnień — 1969 — B. Prus — „Noworoczne telepatrzydło pana Prusa”. 22.25 Bez recept — Bądź z nami szczery.

ŚRODA I: 6.00 TTR, RTSS — Hist. 6.30 TTR, RTSS — Fiz. 16.10 Pr. dnia. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Wspaniały świat Walta Disneya. 17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.30 Test — mag. 17.50 Dla dzieci: Michalki. 18.50 Losowanie zakładów sylwestrowych. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Przemówienie noworoczne przew. Rady Państwa — H. Jabłoński. 20.15 Utwory Fryderyka Chopina gra P. Paleczny. 20.40

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (wł. 10—15, 18—19). Skarbiec i Zbrojownia (wł. 10—15.30, 18—19). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (wł. 12—18, 19—10—18). Muzeum Lenina, Topolewa 5; Lenin w Polsce (wł. 9—18, 19—17 wst. wol.). Kr. Jadwigi 41 (wł. 18, 19—15). W Poroninie: Lenin na Podhalu (wł. 18—15 wst. wol.). w Białym Dunaju (wł. 18, 19—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria. Zegary (wł. 18—10—18). Krzyżotory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (wł. 18—14). ul. Szeroka 24: Z dziejów i kultury Żydów w Krak. (wł. 11—12, 18—15). Franciszkanka 4: Szopki Krak. (wł. 18—11). Archeologiczne, Poleska 3; Pradzieje Nowej Huty. Munię, egipskie w świetle promieni „X”. Starożytność i średn. Małopolski. 130 roczn. powst. Muż. Archeologiczn. Skarb Wisłan (wł. 14—18, 19, niecz.). Arkady, pl. Szczępański 3a: Mł. prof. J. Świderskiego (wł. 11—13, 18—16). Prymat Łobzowska 3: Mont Blanc (wł. 18—10—18). ZPAW, ul. św. Anny 3: Wyst. A. Bułaka — Watykan, Ziemia Święta, Góra Athos (wł. 18, 19—14). Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4: Nasze obrazy ze zb. Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krak. (wł. 18—17). al. Róż 3: Mal. Z. Kaluskiego (1880—1968) (wł. 18—10—17). KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Grafika A. Kowalczyka (wł. 18—18). Czytelnia: Z. Ryccerz — Ludzie i góry śród. Azji (wł. 18—10—21). Rydlówka, Tetmajera 23 (wł. 18, 19—14). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 80 (wł. 18, 19—21). Kopalnia Soli (wł. 18—16). Muzeum Żup Krak., Wieliczka (wł. 9—16 wst. wol., 18—16). Pawilon Wystawowy, pl. Szczępański 3a: Rysunek i Obraz (wł. 11—13, 18—16). Floriańska 34: Mal. E. Kierskiej (wł. 18, 19—10—18). Galeria „Desy”, św. Jana 3: Wyst. Karmalowej kolekcji (wł. 18—19). Galeria Krzyżotory, ul. Szczępańska 4: XVI Wyst. Grupy Krakowskiej (wł. 18, 19—11—16).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97. Straż Poż. 98. Tel. Ochrony Środow. 119-85. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulista (cała doba Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57). Nowa Huta 422-22, ul. Teligi 6: 617-60 wewn. 101 (cała doba). Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice 198. Stępiechówice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali: Chir. Kopernika 21. Chir. dzieci. Pradnicka 35. Urolog. Grzegorzewska 13. Laryng. Kopernika 23a. Okulista. Witkowskiego. Neurolog. oraz inne oddziały szpitali wg rekonwencji.

Dyżurni poradni: internist. pediatr. gabinet zabiegowy (18—21), zezoszenia wizyt domowych (18—20), wizyty domowe (8—13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-30, 183-96, dla N. Huty: os. Jązielińskiego, bl. 1, tel. 856-26, dla Krowczy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze: ul. Kutrzeby 4, tel. 518-55, 559-99, Inf. Służby Zdrowia 205-11 (cała doba). Punkt Inf. Antycznej, tel. 107-65 (8—15). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42. Waryńskiego 24. Pstrowskiego 94. Wrocławska 48/52. Nowa Huta. Centrum A. bl. 4. Myślenice: Rynek 10. Proszowice, ul. 1 Mała 51 (8—20). Inf. Tekstyl. Kopernika 29, tel. 199-99 Lek. Społdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23). Tel. 355-78, 235-65. Krak. Tow. Świątecznego Macierzyństwa. Medz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 970-93 (8—18). Poradnia Przedwzięcia i Rodzinna, Rynek Gł. 8 i p. (pon. 16.30—18.30, 19, 20, 21, 22). Tel. Zaufania 371-37 (16—22). Międzywojewódz. Tel. Zaufania 611-42 (14—13). Międzywojewódz. Tel. Zaufania 216-41 (cała doba). Inf. o usługach. Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7—19). Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-81 (8—19). Pomoc Drogowa PZM, ul. Leśniewy 3, tel. 755-75, 756-92 (7—23).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen). Waryńskiego 24, Długa 88. Kaziemierza Wielkiego 117. Rynek Podgórski 3. Pstrowskiego 94 (tlen). Nowa Huta, Centrum C, bl. 5 (tlen). Nowa Huta, Centrum A, bl. 3 (tlen).

Różne

Zoo (Łasek Wojski) od 9 do 15 (Dokończenie na str. 5)

Notatnik sportowca

NA TURBACZU trwają od poniedziałku (do środy) narciarskie zawody urządzone przez krakowski OZN wspólnie z ZK TKKF. Na ich program składają się: slalom specjalny, slalom gigant i bieg zjazdowy. Impreza dostępna jest dla wszystkich chętnych, którzy stawiają się na starcie w którymś z trzech dni trwania zawodów.

PODZAS walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego AZS UJ prezesem powołano Roberta Serafinowi. Uchwalono m. in. wybudowanie dwóch kolejnych kortów tenisowych i treningowej sciany, oraz dalszą popularyzację tenisa wśród pracowników i studentów UJ. W trakcie zebrania znany działacz i trener tenisowy Andrzej Brożek otrzymał złotą odznakę AZS.

Po trzydniowej nieobecności powrócił do stajni z otwartymi ranami na przednich nogach i w zupełnym rozprężeniu umysłowym. Koniuszy wyjaśnił, że rany na nogach są wynikiem przykładania wzykatorii. Jednak żadnej pasty tego typu nie było widać, i moim zdaniem były to zwykłe oparzenia poczynione przez otwarty płomień. Konie najbardziej ze wszystkiego boją się ognia, i wydaje mi się prawdopodobne, że właśnie strach przed poparzeniem połączyli Adams i Humber z dźwiękiem gwizdka.

Użyłem tego gwizdka, by przekonać się, jaka będzie reakcja Mickeya. Było to w nocy trasy tygodnie po tym, jak zaszczepiono mu skojarzenie, zareagował gwałtownie i bezbiednie. Jeżeli panowie zechcą, można przeprowadzić podobny eksperyment z koniem Six-Ply, pamiętając jednak o tym, by zostawić mu trochę miejsca na bezpieczne wierzganie.

Adams i Humber wybierają konie, które zapowiadają się dobrze, ale nigdy nie wygrywały, ponieważ na ostatniej przeszkodzie zazwyczaj tracą siły, a tego typu koni jest oczywiście dość dużo. Kupują je pojedynczo na aukcjach, albo po biegach sprzedażnych, zaszczepiając im skojarzenie dźwięk-strach i spokojnie znowu je sprzedają. Często nawet robią to z zyskiem (vide historie koni zebrane przez młodych oficerów).

Sprzedawcy konia z takim wszechstronnym przyspieszeniem Adams i Humber czekają, aż koń wystawiony będzie na gonitwy na jednym z pięciu torów: Sedgfield, Haydock, Ludlow, Kelso i Stafford. Wydaje się, że gotowi są czekać bez końca na korzystny zbieg okoliczności, i w istocie okoliczność taką przydarzyła się jedynie dwanaście razy (jedenastu zwycięzców i Supermana) od pierwszego wypadku przed dwudziestu miesiącami.

fuks czy faworyt For Kicks Dick Francis tłum. Aniela Tomaszek

Sadzę, że o wyborze torów zdecydowała duża prosta, pozwalająca, by panika dała jakieś rezultaty. Konie były często na czwartej czy piątej pozycji przy ostatniej przeszkodzie i potrzebowały czasu na wyprowadzenie liderów. Jeżeli koń był zbyt daleko w tyle Adams i Humber mogli po prostu zrezygnować z użycia gwizdka, pożegnać się z postawionymi pieniędzmi i czekać na następną okazję.

Gonitwy sprzedażne były korzystne ze względu na możliwość zmiany właściciela zaraz po biegu.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że rozsądniejsze byłoby zastosowanie tej operacji w biegach płaskich, ale te konie wyświagowe rzadziej zmieniają właścicieli, a zmiana pomaga w zatarciu śladów. Poza tym Humber nigdy nie miał licencji trenera biegów płaskich, i pewno nie może jej otrzymać.

Żaden z koni nie był wykorzystany dwukrotnie, prawdopodobnie dlatego, że odkrywcy po raz pierwszy, iż po usłyszeniu gwizdka nie zostali poparzone, mogą później już słabiej reagować na ten dźwięk. A więc na ich reakcjach nie można już nie więcej budować.

Wszystkie jedenaste konie zwyciężyły bardzo wysoko, od 10 do 1 do 50 do 1, więc Adams i Humber musieli dobrze rozrzuścić swoje zakłady, żeby nie wy-

wołało to komentarzy. Nie wiem, ile wygrał Adams na każdym wyścigu, ale najmniejsza wygrana Humbera przyniosła 1700 funtów, a największa cztery i pół tysiąca.

Szczegóły dotyczące wszystkich podanych temu procederów koni, z udanym bądź nieudany wynikiem, zapisane są w niebieskim segregatorze, znajdującym się obecnie w głębi trzeciej dolnej szuflady w środkowej z trzech zielonych szafek w stałym kantorku Humbera.

Jak widać, był to w zasadzie bardzo prosty plan. Jedynie, co trzeba było zrobić, to obudzić w koniu skojarzenie ognia z dźwiękiem gwizdka na psy, a potem użyć gwizdka po ostatniej przeszkodzie.

Żadnych narkotyków, żadnych mechanicznych urządzeń, żadnej pomocy właściciela, trenera czy dziokeja. Istniało jedynie bardzo nieznaczne ryzyko wykrycia Adamsa i Humbera, bo ich związek ze zwyciężkami koni był tak nikły i odległy w czasie.

Jednak Stapleton ich podejrzewał, i jestem absolutnie przekonany, że go zabili, choć nie ma na to przekonujących dowodów.

Teraz uważają, że są bezpieczni, toteż w ciągu najbliższych dni zamierzają zastraszyć konia o nazwie Kandersteg.

Odszedłem z pracy od Humbera, i piszę to prowadząc obserwację stajni. Mam zamiar pojechać za lunem, kiedy będzie nim wiozł Kandersteg i odkryć, gdzie i w jaki sposób aplikuje się koniom piołun.

Przerwałem pisanie i wziąłem lornetkę. Stajenni krzatali się przy wieczornym obładku, cieszyli się, że nie jestem tam razem z nimi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(39)